

Ks. Jan Siedlarz

Institut Teologiczny, Tarnów

ZNACZENIE POJĘCIA „ŚWIECKI” W PIŚMIE ŚWIĘTYM

WSTĘP

Od czasu Soboru Watykańskiego II, który w swoich dokumentach, zwłaszcza zaś w konstytucji *Lumen gentium* i w dekrecie *Apostolicam actuositatem*, poświęca wiele uwagi miejscu i roli wiernych świeckich w Kościele, jesteśmy świadkami ciągle wzrastającego zainteresowania problematyką laikatu. Niemal do momentu rozpoczęcia Soboru zadowalano się potocznym odczuciem, że świecki chrześcijanin to ten, kto nie jest kapłanem ani zakonikiem i ta negatywna koncepcja wiernego świeckiego wystarczała. Po raz pierwszy w dziejach Kościoła Sobór przedstawił bardziej pozytywną koncepcję świeckiego chrześcijanina.¹ Czas po Soborze Watykańskim II przyniósł liczne wypowiedzi Magisterium dotyczące laikatu w Kościele, których swoiste „kompedium” stanowi posynodalna adhortacja apostołska Jana Pawła II *Christifideles laici* (1988).² Oprócz wypowiedzi Magisterium w okresie posoborowym pojawiły się liczne publikacje podejmujące problematykę laikatu w Kościele. Niewątpliwie jednym z podstawowych zagadnień z tego kręgu tematycznego jest określenie tożsamości świeckiego, w oparciu o które można dopiero określać jego prawa i obowiązki w Kościele. Warto w związku z tym, poszukując odpowiedzi na pytanie, kim jest świecki, zwrócić uwagę na to, co w tej kwestii mówi Pismo święte, zarówno gdy chodzi o terminologię, jak i o treść, która przy jej pomocy została wyrażona.

I. „LAIK – ŚWIECKI” – ZNACZENIE TERMINU

Określenie „laik” pochodzi od greckiego *laikós* – należący do ludu, które jest formą przymiotnikową od rzeczownika *laós* – lud.³ Dzięki przyrostkowi

¹ Zob. LG 31.

² Por. Wypowiedzi kard. Pironio i abpa Schotte podczas konferencji prasowej w dniu 30 I 1989, w: „L'Osservatore Romano” z dnia 30-31 I 1989.

³ Zob. P. Neuner, *Der Laie und das Gottesvolk*, Frankfurt am Main 1988, s. 25; A. del Portillo, *Gläubige und Laien in der Kirche*, Paderborn 1972, s. 16.

-*ikós*, przymiotnik uzyskuje znaczenie porządkujące – odróżnia jakąś grupę w obrębie ludu od innej.⁴

Termin *laós* w greckiej literaturze pozabiblijnej jest używane na oznaczenie tłumu ludzi, czy po prostu ludzi, czasem na oznaczenie ludu wiejskiego.⁵ *Laikós* jako przymiotnik nie wstępuje w Septuagincie ani w literaturze klasycznej, można go natomiast spotkać w antycznych papyrusach i inskrypcjach na oznaczenie wielkiej grupy mieszkańców, ludności, jako przeciwstawienie do tych, którzy tą ludnością rządzą, do rządzących. Używany jest bardzo rzadko, najczęściej dla odróżnienia ludu od kapłanów, którzy odpowiedzialni są za sprawowanie służby Bożej.⁶

Należy zwrócić uwagę, że pierwotnie termin *laikós* używany był w odniesieniu do rzeczy a nie do osób i oznaczał okoliczności i rzeczy nie poświęcone Bogu i nie mające w związku z tym żadnego odniesienia do kultu i związanych z nim czynności.⁷

W obszarze języka łacińskiego obok *plebeius*, które do czasów średniowiecza służyło na określenie świeckiego, dość szybko zadomowił się termin *laicus*, którego znaczenie w środowisku chrześcijańskim określił ostatecznie Tertulian, a które można wyrazić w następujący sposób: *laicus* = chrześcijanin, który nie należy do stanu duchownego.⁸

II. „LAÓS – LAICÓS” W BIBLI

Skoro *laikós* – świecki, nie występuje w Septuagincie ani nie pojawia się w Nowym Testamencie a jego pochodzenie wyprowadza się od *laós* – lud, które pojawia się zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Warto prześledzić znaczenie tego terminu w Biblii.

1. Stary Testament

W najważniejszym greckim przekładzie Biblii, Septuagincie, termin *laós* pojawia się na określenie nie jakiegokolwiek ludu, lecz konkretnego narodu izraelskiego. Jeśli natomiast jest mowa o innych narodach, tłumacz używa słowa *éthnos*, i to najczęściej w liczbie mnogiej *éthne*, podczas gdy

⁴ Zob. B. Forte, *Laie sein. Beiträge zu einem ganzheitlichen Kirchenverständnis*, München-Zürich-Wien 1987, s. 26; Por. także L. Karrer, *Aufbruch der Christen: das Ende der klerikalen Kirche*, München 1989, s. 26-31.

⁵ Por. P. Neuner, jw., s. 26.

⁶ Zob. B. Forte, jw., s. 26.

⁷ Tak np. w 1 Sm 21,5 czytamy: „Zwykłego (*laicós*) chleba pod ręką nie mam: jest tylko chleb święty”; w Ez 22,26 postawiony jest kapłanom zarzut, że „nie rozróżniają między tym, co święte a tym co świeckie (*laicós*)”; Por. P. Neuner, jw., s. 32; Por. także L. Karrer, jw., s. 28.

⁸ Zob. B. Forte, jw., s. 27

laós występuje prawie wyłącznie w liczbie pojedynczej, ponieważ służy na określenie konkretnego narodu – narodu izraelskiego czy też narodowości. Naród ten nie powstał własną mocą czy z własnej inicjatywy. To Bóg Jahwe jest założycielem Izraela jako narodu, który charakteryzuje: wspólne pochodzenie od Abrahama, obrzezanie, kult, przymierze, spoczynek szabatu, a nawet przepisy odnoszące się do higieny i spożywania posiłków. W ten sposób *laós* uzyskuje znaczenie religijne i staje się terminem na określenie Izraela, który jest prawdziwym Ludem Bożym.⁹

Oprócz znaczenia religijnego, w jakim terminu *laós* używają tłumacze Septuaginty, spotykamy w tym greckim przekładzie Biblii także *laós* w znaczeniu charakterystycznym dla literatury pozabiblijnej, mianowicie na określenie wielkiej liczby ludzi w przeciwieństwie do przywódców. Tak np. w Wj 19,24, Bóg mówi do Mojżesza: „Kapłani i lud (*laós*) nie mogą przejść granicy...” Podobnie u Jr 26,7: „Kapłani, prorocy i cały lud (*laós*) słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa...” Rozróżnienie między przywódcami a prostym ludem, określanym terminem *laós*, które w tym znaczeniu pojawia się w Starym Testamencie bardzo rzadko, z czasem stanie się określeniem charakterystycznym dla określenia wspomnianej różnicy.¹⁰

W Starym Testamencie *laós* występuje najczęściej na określenie narodu izraelskiego, który ma świadomość:

- swojego wybrania: „Ty bowiem jesteś narodem (*laós*) poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów (*éthne*), które są na powierzchni ziemi, był ludem (*laón*) będącym Jego szczególną własnością.” (Pwt 7,6);
- związku z Bogiem Jahwe na mocy przymierza: „Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego zlecenia. Wtedy cały lud (*laós*) odpowiedział jednogłośnie: »Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy.«” (Wj 24,3);
- że jest Ludem Bożym: „...Słuchajcie głosu mego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem (*laón*).” (Jer 7,23);
- że jest ludem wybranym przez Boga i Jemu poświęconym: „Ty bowiem jesteś narodem (*laós*) poświęconym Panu, Bogu Twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg Twój, byś spośród wszystkich narodów (*éthne*), które są na powierzchni ziemi, był ludem (*laón*) będącym Jego szczególną własnością” (Pwt 7,6). „...bo wy jesteście ludem (*laós*) poświęconym Panu, Bogu swemu...” (Pwt 14,2);
- że jest własnością Pana: „Teraz, jeśli pilnie będziecie słuchać głosu mego, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów (*éthnon*)...” (Wj 19,5);

⁹ Por. P. Neuner, jw. 26-27.

¹⁰ Zob. tamże, s. 27.

- że jest Jego trzodą: Ty, co jak trzodę prowadzisz ród Józefa...” (Ps 80,2);
- Jego winnicą: „Wyrwałeś winorośl z Egiptu, wyгнаłeś pogan, a ją zasa-
dziłeś” (Ps 80,9). Por. także Pieśń o winnicy, Iz 5,1-7;
- Jego synem: „A wtedy powiesz do faraona: »To mówi Pan: Synem moim
pierworodnym (*laón*) jest Izrael«” (Wj 4,22);
- Jego oblubienicą: „Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: »To mówi Pan:
Pamiętam wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy
chodziłaś za mną po pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa«.” (Jer 2,2);
- „...królestwem kapłanów...” (Wj 19,6);
- pośrednikiem i świadkiem wobec innych narodów: „... Wy jesteście moi-
mi świadkami...” (Iz 44,8; por. także Iz 45,14. 23n.); „Będę błogosławił
tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli,
i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo
ludy całej ziemi.” (Rdz 12,3). „...narody (*éthne*) będą sobie błogosławić
przez ciebie i będą się tobą chlubić.” (Jer 4,2).

Izrael zatem jest ludem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Biblia określa to terminem hebrajskim *‘am*, greckie *laós*. Inne narody to narody obce, na których określenie Pismo święte używa słowa hebrajskiego *gójim*, greckie *ethne*.¹¹

Z kolei *laikós*, które jak wspomnieliśmy w Septuagincie nie występuje a jest dla nas interesujące ze względu na bezpośrednio od niego pochodzące *laicus*, – laik, świecki, pojawia się w przekładach Biblii Aquili, Symmachusa i Teodocjona (III w. po Chr.) na oznaczenie rzeczywistości nie poświęconych Bogu w Ludzie Bożym i podobnie jak w greckiej literaturze pozabiblijnej odnosi się przeważnie do rzeczy niż osób. Tak np. we wspomnianych tłumaczeniach pojawia się w 1Sm 21,5: „Kapłan odrzekł Dawidowi: »Zwykłego (*laicós*) chleba pod ręką nie mam: jest tylko chleb święty«.” Podobnie w Ez 22,26: „Kapłani jej przekraczają moje prawo, bezczeszczą moje świętości. Nie odróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co świeckie (*laicós*)...” Termin *laicós* pojawia się w Księdze Ezechiela także na określenie terytorium, które przy podziale kraju nie przypadło kapłanom i lewitom dla odróżnienia od tego ostatniego, które nazwane jest »świętą częścią kraju« (Zob.: Ez 45, 1-12). W kilku przypadkach *laicós* pojawia się w odniesieniu do osób, dla odróżnienia ludu od kapłanów: „I będzie dotknięty jak lud (*laicós*) tak kapłan...” (Iz 24,2); „Lecz los kapłana będzie taki, jak los ludu (*laicós*).” (Oz 4,9). Warto przy tym zaznaczyć, że w obydwu przypadkach Septuaginta używa tutaj *laós* na określenie ludu. Użycie w tych tłumaczeniach *laicós* na określenie osób miałyby prowadzić do dzisiejszego znaczenia

¹¹ Zob. B. Forte, jw., s. 28n.

tego terminu.¹² Historycznie rzecz ujmując termin *laicós*, w odniesieniu do osób, używany był w dwóch znaczeniach:

- na określenie przynależności do jakiegoś narodu;
- na określenie przynależności do jakiejś grupy odróżniającej się od innych w danym narodzie.¹³

2. Nowy Testament

Laós pojawia się w Nowym Testamencie stosunkowo często i w różnorodnych odcieniach znaczeniowych.

Termin ten pojawia się, po pierwsze, w znaczeniu charakterystycznym dla środowiska pozabiblijnego, odmiennym od tego, z jakim mamy do czynienia w Starym Testamencie. Tak np. w sformułowaniu: „A lud (*laós*) stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili...” (Łk 23,35; por. także Mt 27,25), *laós* oznacza nie naród wybrany, lecz po prostu ludzi, którzy przypadkowo zebrali się razem, „gapiów”

Po drugie, termin *laós* pojawia się w Nowym Testamencie również w znaczeniu charakterystycznym dla Septuaginty, mianowicie oznacza Izraela jako Lud Boży w przeciwieństwie do terminu *éthne*, używanym na oznaczenie ludów pogańskich.¹⁴

Oprócz tych znaczeń, które autorzy Nowego Testamentu przejęli z tradycji, termin *laós* używany jest w Nowym Testamencie w znaczeniu dotąd niespotykanym ani w literaturze pozabiblijnej, ani w Starym Testamencie, mianowicie na określenie wspólnoty chrześcijan. Co więcej wspólnota chrześcijan, *laós*, tworzy się z pogan, *ethne*. Lud Boży Nowego Testamentu konstituuje się już nie na podstawie pochodzenia, obrzezania czy zachowania przepisów kultu – cech charakterystycznych dla Ludu Starego Przymierza, lecz na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa. Znalazło to wyraz m.in. w mowie św. Jakuba na tzw. Soborze Jerozolimskim: „...Bóg raczył wybrać sobie lud (*laós*) spośród pogan (*éthne*)” (Dz 15,14). Tak więc z pogan, *ethne*, Bóg wybiera sobie lud, *laós*, który staje się prawdziwym Izraelem, prawdziwym potomstwem Abrahama, świątynią. Decydującym momentem jest wiara w Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelię, stąd każdy, „... kto nie posłucha tego Proroka (Jezusa Chrystusa) zostanie usunięty z ludu (*laón*)” (Dz 3,23) i odwrotnie, kto słucha Jego orędzia, należy do ludu: „Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, bo ja jestem z Tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego, że wiele ludu (*laós*) mam w tym mieście” (Dz 18,10).

¹² Por. P. Neuner, jw., s. 32n.

¹³ Zob. B. Forte, jw., s. 27n.

¹⁴ Zob. P. Neuner, jw., s. 28.

Św. Paweł stosuje również *laós* w odniesieniu do wspólnoty chrześcijańskiej, z wyjątkiem cytatów ze Starego Testamentu, którymi posługuje się, jak się wydaje w dość swobodny sposób. Tak np. w Rz 9,25n. cytuje Oz 2,1. 25.: „...A zamiast ich nazywać: »Lud (*laós*) nie mój«, będą im mówić: »Dzieci żyjącego Boga«” (Oz 2,1). „...powiem do Lo-Ammi: »Ludem (*laós*) moim jesteś«, a on odpowie: »Mój Boże«” (Oz 2, 25). Chociaż w obydwu tych przypadkach u Ozeasza sformułowanie »Lud mój« i »Lud nie mój« odnosi się do Izraela, św. Paweł nadaje inny sens wypowiedzi proroka, określając powołanie w ten sposób pogan do »Ludu«: „Nazwę »lud (*laón*) nie mój« – ludem (*laón*) moim, i »nie umiłowaną« – umiłowaną” (Rz 9,25). Określenie „mój lud” św. Paweł odnosi do nawróconych z pogaństwa: „... i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem (*laós*)” (2Kor 6,16; podobnie Tyt 2,14).

Autor Listu do Hebrajczyków używa także terminu *laós* w odniesieniu do wspólnoty chrześcijan. Szczególnego znaczenia nabiera w tym względzie zacytowany w Hbr 8,10 fragment proroka Jeremiasza: „... i będę im Bogiem a oni będą Mi ludem” (Jr 31,33) w kontekście i znaczeniu spełnienia się obietnicy przymierza jakie Pan zawrze z domem Judy i Izraela. Spełnienie obietnicy urzeczywistniło się właśnie we wspólnocie chrześcijańskiej, z którą Bóg zawarł Nowe Przymierze, zarzucając tym samym stare: „Ponieważ zaś mówi o nowym (przymierzu), pierwsze uznał za przestarzałe, a to co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia” (Hbr 8,13). Określając Stare Przymierze jako przestarzałe, autor listu nie stwierdza równocześnie, że nowe, to równocześnie utworzenie „nowego ludu”, czy też „nowego ludu Bożego”, jak to zwykliśmy rozumieć, zwłaszcza posługując się sformułowaniami Vaticanum II. Nowe Przymierze, według autora Listu do Hebrajczyków, jest zawarte pośród całego Ludu Bożego. Istnieje zatem tylko jeden „Lud”, składający się jakby z dwóch części zawieranych przymierzy – starego i nowego. Ten „swój lud” poprowadzi Bóg do spoczynku szabatu: „A zatem pozostaje spoczynek szabatu dla Ludu Bożego (*tō laō tou Theou*)” (Hbr 4,9), sam będzie jego sędzią: „Znamy przecież tego, który powiedział: »Do mnie należy pomsta i ja odpłacę«. I znowu: »Sam Pan będzie sądził swój lud« (*tón laón*)” (Hbr 10,30), i to właśnie On zbawił ten lud swoją krwią: „Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęci lud (*tón laón*), poniósł mękę poza miastem” (Hbr 13,12)¹⁵

W pierwszym Liście św. Piotra spotykamy się z określeniem wspólnoty chrześcijańskiej jako szczególnej własności Boga: „Wy zaś jesteście plemieniem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem (*éthnos*) świętym, ludem (*laós*) Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi tego, który was wezwał z ciemności do swojego przedziwnego światła”

¹⁵ Por. tamże, s. 29-30.

(1P 2,9). Odniesienie określeń „królewskie kapłaństwo”, „lud święty” do całej wspólnoty, która w ten sposób staje się „plemieniem wybranym” wyklucza tutaj możliwość dyferencji między kapłaństwem z jednej i ludem z drugiej strony. To właśnie lud jest „kapłaństwem” a „kapłaństwo” tworzy „lud”. Z podobnym rozumieniem spotykamy się u autora Apokalipsy: „I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: »Ludu (*laós*) mój, wyjdźcie z niej, byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie ponieśli«” (Ap 18,4); „I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: »Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem (*laoi* – l. mn. – ludami) a On będzie Bogiem z nimi«” (Ap 21,3). W obydwu przypadkach autor Apokalipsy mówi o wspólnocie chrześcijańskiej jako o „ludzie”, nie czyniąc rozróżnienia między kapłanami a ludem.¹⁶

Powyższa analiza wskazuje, że większość miejsc Nowego Testamentu, w których jest użyty termin *laós*, odnosi się do prostych ludzi, wielkiej ich liczby, bądź – podobnie jak w rozumieniu Septuaginty – do Izraela. Pojawia się jednak, choć stosunkowo rzadko, rozumienie omawianego terminu, jako określającego wspólnotę chrześcijańską, co będzie mieć wpływ na kształtowanie się samoświadomości Kościoła. Należy także zauważyć, że zawsze użycie tego terminu odnosi się do całego ludu, nie wskazując na podziały między nim a kapłanami, przewodniczącymi wspólnot czy wykształconymi. *Laós* zatem, zwłaszcza, gdy odnosi się do chrześcijan jako wspólnoty, określa przynależność do niej, jest powodem do chluby i obejmuje całą wspólnotę, także kapłanów, biskupów i diakonów. Nie wprowadza więc podziału na stany we wspólnocie Kościoła. Nie można też w oparciu o Nowy Testament stwierdzić, że świeccy – „laicy” to jakaś grupa we wspólnocie Kościoła, która odróżnia się od innych składających się na całość. Rozróżnienie, jakie wprowadza termin *laós*, polega na czymś zupełnie innym. Linia podziału przebiega raczej między: „wierzący” i „niewierzący”

W Nowym Testamencie, jak zaznaczono wyżej, termin *laikós* nie występuje wcale, ani w odniesieniu do rzeczy, ani w odniesieniu do osób. Członkowie wspólnoty chrześcijańskiej określani są mianem „święci”, „wybrani”, „uczniowie” a przede wszystkim „bracia”. Odróżnienie między tym, co święte, a tym, co nie święte, charakterystyczne dla innych religii, szczególnie dla judaizmu zostało jakby zarzucone. Rzeczywistość bowiem jako całość jest skierowana ku Bogu, całe stworzenie doznało zbawienia, trudno zatem mówić w ogóle o istnieniu „profanum”. Skoro Jezus zbawił i uświęcił wszystko, nie istnieje już żadna rzeczywistość, którą by określić *laikós* jako coś nadającego się do wyłączenia z kultu. Również rozróżnienie w samym ludzie Bożym między tymi, którzy są *laikós*, a tymi, którzy nimi kierują, nie znajduje potwierdzenia w Nowym Testamencie. Pojęcie *laikós*, które miałyby

¹⁶ Por. tamże, s. 30.

wyrażać różnice w samym ludzie Bożym, zostało być może pominięte ze względu na jego negatywny wydźwięk.¹⁷ Rozróżnienie pomiędzy wspólnotą jako całością a kierującymi nią nigdzie w Nowym Testamencie nie zostało wyrażone przy pomocy określenia, które miałyby negatywny wydźwięk. Uzasadnia to, jak się wydaje, pominięcie terminu *laikós*, który, biorąc pod uwagę jego znaczenie wyżej opisane, mógłby rodzić negatywne skojarzenia. Rozróżnienie, gdy o nim mowa, zawsze jest określane przy pomocy słów o pozytywnym wydźwięku, podkreślającym wartość chrześcijańskiej egzystencji. Nie lud otrzymuje własne określenie, które by wyrażało różnicę w stosunku do sprawujących urzędy i pełniących określone funkcje, także kierownicze, we wspólnocie, ale ci, którzy sprawują urzędy, są określani przy pomocy słów wyrażających ich rolę i różnicę w stosunku do reszty.¹⁸

Powyższe stwierdzenia mogłyby nasunąć wniosek o konieczności zrezygnowania z terminu „laik – świecki”. To jednak wydaje się niemożliwe ze względu na rozpowszechnione w codzienności używanie tego pojęcia. Raczej należy się skoncentrować nad odpowiedzią na pytanie: kim w rzeczywistości jest ten, kogo określamy mianem „laik – świecki”?

III. KIM SĄ ŚWIECCY W ŚWIETLE NOWEGO TESTAMENTU?

Choć w Nowym Testamencie pominięty został termin *laikós*, zaś *laós* używane jest w sensie jak najbardziej pozytywnym na oznaczenie całej wspólnoty wierzących, nie oznacza to w żadnym wypadku, że owa, jak ją niektórzy określają „podstawowa struktura laikalna”¹⁹ wspólnot chrześcijańskich w początkach istnienia Kościoła, wykluczała różnorodność i oznaczała, że wszyscy we wspólnocie byli po prostu równi. Wspólnota chrześcijańska ukazuje się jako rzeczywistość odznaczająca się bogactwem i różnorodnością „darów łaski”, w oparciu o które się tworzy, żyje i umacnia. Św. Paweł rozpoznaje w niej formy objawiania się Ducha Świętego i nazywa je charyzmatami.²⁰ Charyzmaty te, nieco upraszczając, można podzielić na cztery grupy:

- a) kerygmatyczne, do których należy uzdolnienie do przepowiadania Słowa Bożego, które wykonują apostołowie, prorocy i nauczyciele;
- b) ekstatyczne, do których należy zdolność czynienia cudów i mówienia językami;

¹⁷ Por. tamże, s. 33.

¹⁸ Por. A. Weiser, *Diskussion über den Laien*, „Christ in der Gegenwart” 39: 1987, s. 236.

¹⁹ P. Neuner, jw., s. 34; Por. L. Karrer, jw., s. 29.

²⁰ Zob. H.-J. Kluck, *Die Autorität des Charismas*, w: E. Klinger, R. Zerfaß (red.), *Die Kirche der Laien*, Würzburg 1987, s. 25-37

- c) organizacyjne, do których należą zdolności organizacyjne i kierownicze oraz zdolność reprezentowania wspólnoty na zewnątrz;
- d) charytatywne, uzdalniające do niesienia pomocy, dawania, miłosierdzia.

Wyliczone charyzmaty nie wyczerpują wszystkich możliwych, nie wszystkie też muszą być obecne w każdej wspólnotcie. Niektóre z nich mogą się łączyć i występować równocześnie u jednej osoby. Momentem rozstrzygającym, decydującym o tym, że jakieś szczególne uzdolnienia i właściwości występujące we wspólnotcie chrześcijańskiej, mogą być uznane za charyzmaty i w ten sposób dary Ducha Świętego a nie skutek obecności duchów przeciwnych Bogu, jest ich wkład w budowanie wspólnotty. Każdy charyzmat zobowiązuje do aktywnego działania na rzecz wspólnotty chrześcijańskiej. Charyzmaty nie występują dla wywyższenia osobistego bądź zaspokojenia własnych ambicji, ale dla pożytku wszystkich (por. 1Kor 12,7). Św. Paweł, stwierdzając we wspólnotcie Koryntu istnienie bardzo wielu charyzmatów, przestrzega przed zbyt pochopnym ich uznawaniem, zwłaszcza gdy chodzi o charyzmaty ekstatyczne, podkreślając wartość tych bardziej zwyczajnych, takich jak organizacyjne i charytatywne, które służą przepowiadaniu Słowa Bożego (zob. 1Kor 14). Charyzmat zatem jawi się nie jako osobiste wyróżnienie, ale jako zobowiązanie wobec całości. „Charyzmat nie powoduje podziału wewnętrznego wspólnotty na tych, którzy go posiadają, i na tych, którzy go nie posiadają, lecz odróżnia wspólnotę od świata. Charyzmat służy wzbudzeniu w świecie zainteresowania wspólnotą i spełnia funkcję znaku.”²¹

We wspólnotcie istnieją różnice. Wszyscy, którzy należą do Ludu Bożego, z tego tytułu przedstawiają jednakową wartość, ale nie są równi. Tę wartość każdego członka wspólnotty podkreśla św. Paweł, kreśląc obraz Kościoła jako Ciała Chrystusa, w którym różni członkowie spełniają różnorodne funkcje, lecz żaden z nich nie może się wynosić z tego powodu ponad drugiego i uważać za bardziej wartościowego czy godniejszego (por. 1Kor 12, 14-25).

W wewnętrznej strukturze wspólnot nowotestamentalnych stwierdzamy istnienie, choć jeszcze w formie zaczątkowej, powoli wykształcających się urzędów. Tak np. we wspólnotcie Jerozolimskiej, której życie opisuje autor *Dziejów Apostolskich*, stwierdzamy obecność „apostołów”, którzy cieszą się niekwestionowanym autorytetem, „diakonów”, którzy – jak podają *Dzieje Apostolskie* – nie tylko spełniali dzieła miłosierdzia, ale także, jak tego przykład mamy w św. Szczepanie, oddawali się posłudze przepowiadania. Oprócz wymienionych są także *presbyteroi* – „starsi” We wspólnotach pochodzenia pogańskiego, przede wszystkim założonych przez św. Pawła, jest mowa o tych, którzy przewodzą: „Prosimy was bracia, abyście uznawali tych,

²¹ Tamże, s. 30.

którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają” (1Tes 5,12); o biskupach i diakonach: „Paweł i Tymoteusz, służy Chrystusa Jezusa do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami” (Fil 1,1). Również wspólnota w Koryncie, postrzegana niekiedy jako wolna od wszelkich urzędów wspólnota charyzmatyczna, gdzie do głosu dochodzą w sposób szczególny dary Ducha, może istnieć tylko dlatego, że Paweł posiada niekwestionowany autorytet i rości sobie prawo do rozstrzygania o prawdziwości charyzmatów. Nie był więc Korynt wolny od autorytetów i tych, którzy sprawowali władzę we wspólnocie, chociaż to właśnie tutaj idea równości wszystkich członków wspólnoty znajduje swój szczególny wyraz.

W późniejszych pismach Nowego Testamentu możemy spotkać wyraźniej zarysowaną strukturę urzędów (zob. np.: Ef 4,11n.). W tzw. listach pasterskich (do Tymoteusza i Tytusa) urząd ma już swoją wyraźnie określoną postać. A więc jest biskup, prezbiterzy i diakoni, którzy działają razem. Wprowadzenie w urząd dokonuje się przez włożenie rąk i modlitwę – ryt przejęty z tradycji judaistycznej – które jest znakiem przekazania władzy.²²

We wspólnotach nowotestamentalnych istnieją wyraźnie określone dyferencje i stwierdzamy rozwijanie się urzędów prowadzące do ukształtowania się władzy instytucjonalnej.

Struktury, których istnienie stwierdzamy we wspólnotach nowotestamentalnych, powstają przede wszystkim na bazie różnorodności charyzmatów i wypływających z nich zadań²³ Należy tu zauważyć i podkreślić, że niektóre funkcje, zwłaszcza kierowania, nie rozwijają się w oparciu o spontaniczność charyzmatów, lecz są wykonywane przez konkretne osoby w oparciu o powierzenie im tych zadań na stałe. W ten sposób stały się one urzędami. Istniejące we wspólnotach zróżnicowanie nie oznacza jednakże powstania dwóch stanów. Nie ma jakiegoś pojęcia, przy pomocy którego określano by jako pewną całość tych, którzy nie piastują żadnych urzędów. Terminem *laós* określa się bowiem cały Lud Boży. Obejmuje on zatem także piastujących urzędy, charyzmatyków, apostołów, biskupów, prezbiterów i diakonów. Również piastujący urzędy jako całość, czy odrębna w Ludzie Bożym grupa nie są określanii jakimś specjalnym terminem, przy którego pomocy odróżniano by ich od pozostałych członków wspólnoty.²⁴

Terminy używane są przez autorów Nowego Testamentu dość swobodnie i w różnych znaczeniach. Tak np. termin „kler” odnosi się w rozumieniu nowotestamentalnym nie do jakiegoś szczególnego stanu, lecz oznacza Lud Boży jako całość. Greckie *klēros* = los, przeznaczenie, które staje się udziałem

²² Por. L. K a r r e r, jw., s. 29.

²³ Por. B. F o r t e, jw., s. 31.

²⁴ Por. P. N e u n e r, jw., s. 37n.

łem kogoś, oznacza udział, jaki poprzez ten los komuś przypada. W 1P 5,3 *klēros* oznacza po prostu wspólnotę chrześcijańską. Nie ma takiego miejsca w NT, w którym *klēros* odnosiłoby się do sprawujących urzędy jako odrębnej grupy we wspólnocie.

Podobnie rzecz ma się ze słowem „prezbiter”, którym, mimo iż wykazuje językowe pokrewieństwo do *presbýteros* = starszy, posługiwano się jako tłumaczeniem greckiego *hiereús* = prister, kapłan. *Hiereús* jednkże występuje w Nowym Testamencie w trzech znaczeniach:

- najczęściej w sensie negatywnym, gdy jest mowa o arcykapłanach żydowskich;
- w sensie pozytywnym słowem *hiereús* posługuje się dopiero autor Listu do Hebrajczyków, gdzie *hiereús* zostało użyte wyłącznie w odniesieniu do Chrystusa: „Mając więc Arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary” (Hbr 4,14);
- w 1P 2,9, wspólnota chrześcijańska jako całość jest określona terminem *hiereús*, a więc Lud Boży jako „królewskie kapłaństwo” Również w Apokalipsie chrześcijanie wszyscy razem są określani jako „królestwo – kapłani” (Ap 1,6; 5,10; 20,6).

Tak więc termin „kapłan” nie pojawia się nigdzie na określenie sprawujących urzędy dla odróżnienia ich od zwyczajnych wiernych.

Podobnie rzecz ma się z terminem „duchowny” *Pneumatikos* w Nowym Testamencie nie oznacza jakiejś wyodrębnionej grupy w Ludzie Bożym, lecz tych, którzy żyją Chrystusem, ponieważ otrzymali Jego Ducha: „Otóż myśmy nie otrzymali ducha świat, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych. A głosimy to nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha (1Kor 2,12-13). *Pneumatikos*, duchowny, sprowadza się zatem do tego, co pochodzi od Ducha Bożego, otrzymał Ducha i żyje Duchem Chrystusa: „A ci, którzy należą do Chrystusa, ukrzyżowali swoje ciało z jego namiętnościami i pożądaniami. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Ga 5,24-25). Duchowny oznacza tu chrześcijanina w ogóle.²⁵

Pojęcia, przy których pomocy dzisiaj określamy stany w Kościele, w Nowym Testamencie służą na określenia Kościoła w ogóle, na określenie wszystkich jego członków.

Być może powodem unikania pojęć wprowadzających różnice pomiędzy poszczególnymi stanami we wspólnocie chrześcijańskiej jest chęć przewyciężenia w niej znanych z religii wschodu podziałów funkcjonujących wewnątrz tych religii. Jedyna jasno określona linia podziału w Nowym

²⁵ Por. P. Neuner, jw., s. 38n.

Testamencie przebiega między Ludem Bożym i nie-ludem, między wierzącym i niewierzącym. W Ludzie Bożym natomiast wszyscy są braćmi, „rodzeństwem” swoistego rodzaju. „Każdy człowiek może stać się chrześcijaninem, ale tylko ten, kto nim rzeczywiście się staje, jest bratem.”²⁶

ZAKOŃCZENIE

Konkludując można stwierdzić, że Nowy Testament przedstawia Lud Boży jako Lud uświęcony przez namaszczenie Duchem Świętym, które dokonuje się w każdym chrześcijaninie przez Chrzest i Eucharystię i tylko w ten sposób tworzy się Kościół. Wśród tego Ludu tenże Duch udziela przeróżnych darów i charyzmatów. Każdy chrześcijanin otrzymuje swoje „święcenia” do specjalnego zadania w Kościele i świecie. Wśród tych różnych darów panuje jedność i porządek miłości, które sprawia ten sam Duch, ich dawca. Jedność zaś i porządek miłości są zachowywane dzięki istnieniu urzędu apostołskiego, który w Kościele spełnia rolę służebną.²⁷

DIE BEDEUTUNG DES BEGRIFFS »LAIE« IN DER HL. SCHRIFT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Seit dem Zweiten Vatikanischen Konzil läßt sich eine große Interesse für die Problematik der Berufung und Sendung der Laien in der Kirche beobachten. Eine fundamentale Frage in diesem Themenbereich lautet: wer ist der Laie? Die Beschreibung seiner Identität muß daher als die Grundlage für die Bestimmung der Rechte und der Pflichten der Laien in der Kirche angenommen werden. So stellt sich zunächst die Frage nach der Begriffsbestimmung des aus griechischem stammenden Terminus „Laie”. Um dieser Aufgabe gerecht zu werden, muß man die Bedeutungsgeschichte des Begriffs in Betracht ziehen, vor allem aber die Frage beantworten suchen, ob überhaupt und in welcher Bedeutung wird der Begriff in der hl. Schrift verwendet. Es stellt sich heraus, daß der Begriff „Laie” im Alten Testament für die Unterscheidung einer Gruppe innerhalb des Volkes von einer anderer verwendet wird, in einigen Stellen für die Bezeichnung der Bevölkerung im Gegensatz zu den Regierenden, oder nicht gottgeweihter Wirklichkeiten innerhalb des Gottesvolkes. Der Begriff fehlt im Neuen Testament überhaupt und diejenigen, die zur christlichen Gemeinschaft gehören, nennen sich „Heilige”, „Erwählte”, „Jünger” „Brüder”. Wenn man also nach der Identität der Laien, als der einfachen Gläubigen, die Frage stellt, so muß man feststellen, daß in der neutestamentlichen christlichen Gemeinde jeder Christ, ungeachtet seiner Aufgaben und Funktionen, die als Dienst an dieser Gemeinde verstanden werden, seine Berufung und Sendung durch den Empfang der Sakramente erhält und die sich stufenweise herausbildenden Ämter stehen im Dienst der Kirche.

²⁶ J. R a t z i n g e r, *Die christliche Bruderlichkeit*, München 1960, s. 52.

²⁷ Por. B. F o r t e, jw., s. 32; zob. także L. K a r r e r, jw., s. 30.